

OKRUSZEK

Luty 2017

Nr. 216



Hu, hu, ha! Hu, hu, ha! Nasza zima zła!
Szcypie w nosy, szcypie w uszy,
mroźnym śniegiem w oczy prószy,
wichrem w polu gna!
Nasza zima zła, nasza zima zła!

Maria Konopnicka

AKTUALNOŚCI

2 lutego – Święto Ofiarowania Pańskiego

Tego dnia wspominamy ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni przez Maryję i Józefa. Prośmy Matkę Bożą by i nas ofiarowała Bogu Ojcu jako swoje dzieci.

To w polskiej tradycji Święto Matki Bożej Gromnicznej.

Nie zapomnijmy o ich przyniesieniu na Mszę świętą.

- Światowy Dzień Życia Konsekrowanego

Módlmy się o wszystkie potrzebne łaski dla wszystkich osób konsekrowanych, aby zawsze wiernie służyły Bogu, wypełniając swoje powołanie.

11 lutego – XXV Światowy Dzień Chorego

Papież Franciszek przypomina nam, że każdy chory jest istotą ludzką i należy go traktować z szacunkiem. Ludzie cierpiący i niepełnosprawni mają również misję do spełnienia.

Dzień ten to także zwrócenie uwagi na wszystkich tych, którzy niosą pomoc chorym – rodzinom, pracownikom służby zdrowia, wolontariuszom.

To czas modlitwy za ludzi nauki wprowadzającymi nowe technologie medyczne i za kapelanów niosących posługę sakramentów.

Centralne uroczystości odbędą się w Lourdes.

23 lutego – Tłusty Czwartek

To już ostatnie dni zabaw i karnawałowych bali. W polskiej tradycji dzień ten obliguje nas do zjedzenia chociaż jednego pączka.

PYTANIE.....ODPOWIEDZI.....POSZUKIWANIE

Dla kogo namaszczenie chorych?

Sakrament namaszczenia chorych przeznaczony jest dla ludzi chorych. Jego celem jest umocnienie przez Ducha Świętego w cierpieniu, powrót do zdrowia, a dopiero – jeśli taka okaże się wola Boża – przejście do życia wiecznego w stanie łaski uświęcającej.

Kapłan namaszcza czoło i rękę olejem świętym wypowiadając przy tym słowa: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Amen. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie poddźwignie. Amen.”

Chory powinien przyjąć sakrament pokuty i Komunię świętą. Sakrament ten można udzielić komuś kto stracił przytomność, ale należy się starać by był on przyjmowany świadomie.

Sakramentu namaszczenia chorych może udzielić tylko kapłan.

Sakrament chorych można przyjmować wielokrotnie w ciągu życia, gdy tylko zachodzi jego potrzeba.

ZAKONY BOŻE BASTIONY

Zakon Szpitalny Świętego Jana Bożego Ordo Hospitalarius Sancti Joannis de Deo (OH)

Zgromadzenie założone w 1540 roku przez Jana Bożego w Hiszpanii, który będąc żołnierzem przeżył nawrócenie i zmienił swoje życie. Żarliwość z jaką okazywał swoją przemianę doprowadziła do zamknięcia go w zakładzie psychiatrycznym, gdzie doświadczył nieludzkiego traktowania. Po wyjściu z zakładu postanowił poświęcić się opiece chorych. Zakon zatwierdził w 1572 r. papież Pius V.

Swoje ośrodki mają na wszystkich kontynentach.

Hasłem zakonu są słowa: **Bracia czyńcie dobro.**

Ich godłem jest dojrzały owoc granatu zwieńczony krzyżem, nad którym wznosi się sześcioramienna gwiazda.

Koncentrują się na posługiwaniu chorym i ubogim, prowadzą szpitale i domy opieki, hospicja, apteki, jadłodajnie, zajmują się ziołolecznictwem i wydawaniem publikacji związanych z problematyką zdrowia.

Członkami zakonu są przede wszystkim bracia (by zostać kapłanem trzeba uzyskać specjalne zezwolenie przełożonych),

do trzech ślubów (czystości, ubóstwa, posłuszeństwa) składają dodatkowo ślub szpitalnictwa.

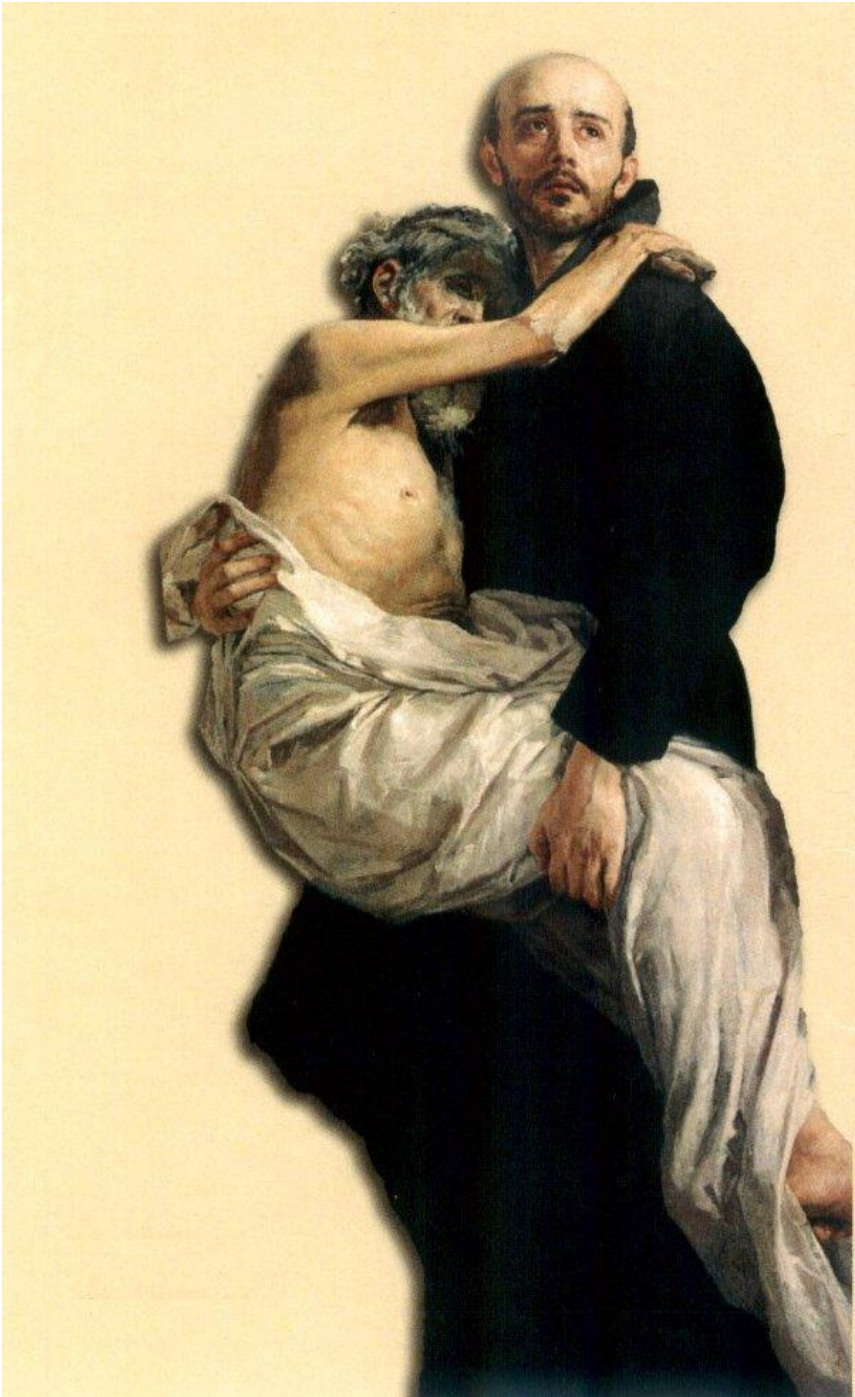
Popularnie znani jako: Bonifratrzy (z łac. bonus frater – dobry brat), Bracia Miłosierdzia, Bracia Szpitalni.

Bonifratrzy dotarli do Polski w 1609 r., gdzie w Krakowie otrzymali kamienicę od zamożnego kupca Valeriana Montelupi, w której znaleźli swoje miejsce konwent i szpital. Nieśli oni pomoc nie tylko ludności cywilnej, ale także na polach walk (np. w czasie wyprawy wiedeńskiej króla Jana III Sobieskiego).

Po zaborach zakon odrodził się w 1918 roku. Teraz są obecni w Krakowie, Zebrzydowicach, Cieszynie, Łodzi, Warszawie, Wrocławiu, Katowicach. Noszą habit koloru czarnego składający się z tuniki, szkaplerza i pasa, a do pracy wśród chorych zakładają habit biały.

Dom generalny znajduje się w Rzymie.

Na świecie jest 1146 zakonników w tym 129 kapłanów,
w Polsce 94 zakonników w tym 13 kapłanów.



POCZYTAJ MI MAMO POCZYTAJ MI TATO.....

KOZY KUJĄ W PACANOWIE

O tym, że pan Kornel Makuszyński w swych wesołych książeczkach kazał biednemu Koziołkowi Matołkowi szukać Pacanowa, gdzie właśnie kozy kują – z całą pewnością wiedzą wszyscy. Natomiast o tym, że takie miasteczko naprawdę znajduje się w Polsce – wie już mniej ludzi. Z całą pewnością. W ziemi sandomierskiej, nie opodal Wisły. Lecz dlaczego właśnie tam mają kuć kozy czy też pisząc inaczej – tam mieli Kozy kuć?



Podejmijmy próbę wyjaśnienia. W drugiej wersji wyraz – „Kozy” podajemy jako imię własne, jako nazwisko. Podobno w miasteczku Pacanów mieszkała cała, wielka rodzina Kozów i wszyscy byli kowalami. Wypada dodać, że takie rodzinne, wielopokoleniowe

uprawianie jednego zawodu w poprzednich wiekach było zjawiskiem dość częstym. Kowal musiał rozpocząć rano swą pracę, aby przygotować cały warsztat, aby rozkuć żelazo. Nic też więc dziwnego, że kiedy ludzie w okolicy budzili się, słyszeli głośne, potężne uderzenia. To Kozy już kuli.

O! – mówiono - *Kozy kują w*

Pacanowie.

Jest to, rzecz naturalna, tłumaczenie bardzo, nazwijmy to, literackie, bo przede wszystkim utrwalone w naszej świadomości przez Kornela Makuszyńskiego. A tak naprawdę wyjaśnienie tego powiedzenia nie jest proste. Biedzą się nad nim badacze. Wiemy na przykład, że w końcu szesnastego wieku kozy kuto nie w Pacanowie, ale w Burgundii, leżącej we Francji, a sens porzekadła wywodzono z żakowskiego dowcipu.

Z rozsypanych wyrazów utóź dwa przystowia.
Początek przystów jest taki sam-

Gdy na gromniczną

będa

rozstaje

sanie

mróz

chowaj

urodzaje.

rzadkie

szykuj

wóz

chtocie

KATECHEZA BIBLIJNA
dla dzieci po pierwszej Komunii Świętej.

Spotykamy się w niedzielę o godzinie 10.30 w salce obok kościoła
St. Cyriakus w Braunschweigu.
Opiekunem grupy jest ks. Ryszard.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!!

Znane i nieznane ciekawostki zasłyszane

Na przestrzeni wieków, w czasie klęsk i zwycięstw różne pieśni stawały się hymnami polskiego rycerstwa i całego narodu. Przez „Bogurodzicę”, „Warszawiankę”, „Rotę” czy słynną pieśń „Boże coś Polskę...” „Mazurek Dąbrowskiego” został oficjalnie hymnem Polski

26 lutego

1927 roku.

Słowa napisał Józef Wybicki w 1797 roku w miasteczku Reggio Emilia we Włoszech by uczcić gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i jego żołnierzy. Muzyka oparta jest na melodii ludowego mazurka.

„Pieśń Legionów Polskich” bo tak nazywała się początkowo ta pieśń, została przyjęta entuzjastycznie. Pomimo, że Polska nie istniała na mapie Europy, już po dwóch latach była znana we wszystkich zaborach.

Rękopis „Mazurka Dąbrowskiego” zaginął w czasie ostatniej wojny.



Rzeczpospolita Polska
symbole narodowe



Flaga Polski



Godło Polski

Hymn narodowy
Mazurek Dąbrowskiego
Słowa: Józef Wybicki
Muzyka: melodia ludowa,
autor nieznany

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy;
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

WYDAWNICTWO SZKOLNE PWN